

Zuzanna Stasiak 1 Beta

„Z Mgły Zrodzony” to powieść fantastyczna autorstwa Brandona Sandersona, znanego pisarza literatury fantastycznej, autora między innymi „Drogi Królów” oraz dwukrotnego laureata nagrody Hugo. Książka po raz pierwszy ukazała się w 2006 roku, w oryginale, natomiast polskie Wydawnictwo MAG wydało ją dwa lata później. Powieść ta jest pierwszym tomem z serii Ostatnie Imperium, która łącznie liczyć będzie dziewięć tomów.

Państwo, w którym rozgrywa się cała akcja jest pod władaniem Ostatniego Imperatora i Stalowego Zakonu. Normalne życie wiodą tam tylko arystokraci, a skaa, czyli grupa nieszlachetnie urodzonych, pełni rolę podwładnych, robotników i złodziei. Vin ma szesnaście lat i żyje w szajce złodziejskiej skaa działającej w Luthadelu – stolicy Ostatniego Imperium. Cierpienie, usługiwanie, strach, ukrywanie się i kłamstwo to codzienność dla głównej bohaterki. Pewnego dnia Vin podczas jednej ze swoich misji jest śledzona i spotyka Kelsiera oraz Doxona, którzy zapraszają ją do wspólnej pracy z resztą swojej szajki. Młoda dziewczyna z nowymi towarzyszami odkrywa swoje nietuzinkowe zdolności i podejmuje się niezwykle ryzykownego i trudnego zlecenia, które może zmienić życie nie tylko jej, ale i całego społeczeństwa.

Brandon Sanderson daje nam niezwykle wykreowany, przemyślany i magiczny świat przedstawiony. Góry, popiół, czerwone słońce, brak kwitnących roślin i tajemnicza mgła spowijająca wieczorem miasta to tylko niewielki kawałek całego uniwersum, w którym mamy do czynienia z dwoma systemami magicznymi. Główna sztuka magiczna – Allomancja polega na spalaniu przez Mglistych i Zrodzonych Z Mgły metali we własnym ciele oraz czerpaniu z nich odpowiedniej mocy.

W tej powieści urzekł mnie niesamowity świat, oryginalny system magiczny, z którym nigdy się wcześniej nie spotkałam i cudownie wykreowani bohaterowie, których losy możemy śledzić.

Główna bohaterka Vin jest bardzo wyrazistą postacią, ma swoje poglądy, których się trzyma i nie podejmuje pochopnych lub nielogicznych decyzji, przy tym nie jest ona postacią przerysowaną. Kelsier jako kolejny bardzo istotny w tej powieści bohater ma znakomicie zarysowane cechy charakteru, a jego przeszłość owiana jest nutką tajemniczości. W przypadku innych postaci, a warto nadmienić, że jest ich wiele, nie mamy sytuacji, w których ktoś byłby płytki, dwuwymiarowy i nie posiadał żadnych cech szczególnych oraz przeszłości złożonej z wydarzeń, które ukształtowały jego charakter. Każdy z nich się czymś wyróżnia i wzbudza jakieś emocje w czytelniku względem siebie.

Kolejną z rzeczy, które wyróżniają tę książkę są wpisy z pamiętnika pewnej osoby, które przedstawiają zupełnie różne od głównej akcji wydarzenia. Przez większość lektury czytelnik zastanawia się, do kogo tajemniczy pamiętnik może należeć i dopiero pod koniec powieści zagadka zostaje wyjaśniona.

„Z Mgły Zrodzony” to książka, w której wydarzenia po pierwszych stu pięćdziesięciu stronach zaczynają się rozwijać niezwykle szybko, zaskakując nas zwrotami akcji, których nie sposób przewidzieć i zapierając dech w piersiach.

Pierwszy tom serii „Ostatnie Imperium” dostarczył mi niezwykle wielu wrażeń i emocji. Co kilka stron zaskakiwał mnie i zmuszał do przemyślenia tego, co się właśnie wydarzyło. Podczas tej lektury bardzo przywiązałam się do bohaterów, jednych pokochałam, a innych znienawidziłam. Od punktu kulminacyjnego nie mogłam oderwać się od książki, co świadczy o zaangażowaniu jakie wzbudza w czytelniku ta powieść.

Podsumowując „Z Mgły Zrodzony” to znakomity wstęp do serii, szczególnie zadowoli miłośników literatury fantastycznej. Dla osób, które nigdy wcześniej nie miały do czynienia z tym gatunkiem, również może to być ciekawy początek. Moim zdaniem książka ta przeznaczona jest zarówno dla młodzieży jak i dla dorosłych, którym młody wiek głównego bohatera nie przeszkadza. Warto zagłębić się w tę lekturę i samemu przeżyć niezwykłą przygodę z głównymi bohaterami.